

Sygn. akt VIII C 105/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Zuchora

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2018 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Finanse I (...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w K.

przeciwko K. P.

o zapłatę 6.089,47 zł

- 1) zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.767,69 zł (cztery tysiące siedemset sześćdziesiąt siedem złotych i sześćdziesiąt dziewięć groszy) wraz z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego w stosunku rocznym, nie wyższymi niż odsetki maksymalne za opóźnienie, od dnia 28 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty;
- 2) umarza postępowanie w sprawie w pozostałym zakresie;
- 3) zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 741,58 zł (siedemset czterdzieści jeden złotych i pięćdziesiąt osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 105/18

UZASADNIENIE

W dniu 28 stycznia 2014 roku powód (...) (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w K., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko pozwanej K. P. w elektronicznym postępowaniu upominawczym powództwo o zapłatę kwoty 6.089,47 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód podniósł, że w dniu 1 czerwca 2012 roku pozwana zawarła z Bankiem (...) S.A. umowę bankową nr (...), na mocy której otrzymała uzgodnioną kwotę pieniężną, zobowiązując się do jej zwrotu na warunkach określonych w umowie. Pozwana nie wywiązała się z przyjętego na siebie zobowiązania, na skutek czego bank w dniu 9 listopada 2012 roku wypowiedział umowę, stawiając całość zadłużenia w stan wymagalności z dniem 21 grudnia 2012 roku. Następnie, w dniu 18 grudnia 2013 roku bank zbył przedmiotową wierzytelność na rzecz powoda. Na dochodzoną kwotę składają się: należność główna – 4.678 zł, odsetki karne naliczone przez bank – 884,93 zł, odsetki umowne naliczone przez bank do dnia cesji – 436,85 zł oraz odsetki naliczone przez powoda od dnia następnego po dniu cesji wierzytelności do dnia 27 stycznia 2014 roku. **(pozew w e.p.u. k. 3-5v.)**

W dniu 14 lutego 2014 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie wydał w przedmiotowej sprawie nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym, którym zasądził od pozwanej na rzecz powoda dochodzoną wierzytelność wraz z kosztami procesu.

Powyższy nakaz pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, zaskarżyła sprzeciwem w całości, wnosząc o oddalenie powództwa w całości. Pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia, braku legitymacji czynnej powoda oraz nieudowodnienia roszczenia.

Postanowieniem z dnia 21 listopada 2017 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie stwierdził skuteczne wniesienie sprzeciwu i utratę mocy nakazu zapłaty w całości oraz przekazał rozpoznanie sprawy do Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi. **(nakaz zapłaty k. 6, sprzeciw k. 11v.-13, postanowienie k. 16)**

W odpowiedzi na sprzeciw powód cofnął pozew w zakresie kwoty 1.321,78 zł odpowiadającej sumie odsetek karnych i umownych naliczonych przez pierwotnego wierzyciela, popierając żądanie w pozostałym zakresie.

Na rozprawie w dniu 9 listopada 2018 roku pełnomocnicy stron nie stawili się. **(odpowieź na sprzeciw k. 87-88, protokół rozprawy k. 156)**

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana K. P. w dniu 1 czerwca 2012 roku zawarła z Bankiem (...) S.A. we W. Oddział w Ł. umowę o kredyt gotówkowy nr (...).

Na mocy tej umowy bank udzielił pozwanej kredytu w kwocie 4.678 zł na okres do dnia 19 czerwca 2018 roku z przeznaczeniem na finansowanie bieżących potrzeb konsumpcyjnych (3.859,66 zł), finansowanie prowizji z tytułu udzielenia kredytu (140,34 zł) oraz na pokrycie opłaty za udostępnienie ubezpieczenia (678 zł). Udzieloną kwotę wraz z odsetkami – 3.727,34 zł (20,99% w skali roku, nie więcej niż czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP w stosunku rocznym) pozwana zobowiązała się spłacić w 72 równych miesięcznych ratach. Za okres opóźnienia w spłacie raty bank naliczał odsetki karne od zadłużenia przeterminowanego w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP. Bank mógł wypowiedzieć umowę z zachowaniem 30-dniowego terminu wypowiedzenia i zażądać spłaty całej należności z tytułu kredytu, odsetek i innych kosztów w przypadku m.in. naruszenia warunków umowy. Wraz z umową pozwana podpisała oświadczenie o poddaniu się egzekucji bankowej. **(umowa k. 66-68, oświadczenie k. 69, okoliczności bezsporne)**

Pozwana nie wywiązała się z przyjętego na siebie zobowiązania i nie spłaciła żadnej raty zaciągniętego kredytu.

W dniu 18 grudnia 2013 roku pierwotny wierzyciel zawarł z powodem umowę o przelew wierzytelności, m.in. wobec dłużnika K. P.. W wykazie wierzytelności do umowy przelewu wierzytelności zadłużenie pozwanej zostało oznaczone na łączną kwotę 5.974,04 zł, z czego kwota: 4.678 zł stanowiła kapitał, 436,85 zł odsetki umowne, 784,10 zł odsetki karne, 75 zł koszty. **(umowa sprzedaży wierzytelności wraz z załącznikami k. 41-49v., 58-59, wykaz wierzytelności k. 50-53, oświadczenie o zapłacie ceny k. 95)**

Do dnia wyrokowania pozwana nie spłaciła zadłużenia dochodzonego przedmiotowym powództwem. **(okoliczność bezsporna)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie znajdujących się w aktach sprawy dowodów z dokumentów, których prawdziwość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości Sądu.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo, w kształcie po modyfikacji dokonanej pismem procesowym z dnia 9 maja 2018 roku, jest zasadne w całości.

Na wstępie przypomnieć należy, że strona powodowa w piśmie procesowym, o których mowa wyżej, cofnęła żądanie pozwu w zakresie kwoty 1.321,78 zł. Uznając, że częściowe cofnięcie powództwa przez powoda nie jest sprzeczne z prawem ani zasadami współżycia społecznego, nie zmierza również do obejścia prawa (art. 203 § 4 k.p.c.), na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. i art. 203 § 1 k.p.c., Sąd umorzył postępowanie w sprawie w części, w której nastąpiło cofnięcie, orzekając jak w punkcie 2 sentencji wyroku.

Rozważania w niniejszej sprawie rozpocząć należy od oceny zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia, skuteczne podniesienie przedmiotowego zarzutu jest bowiem wystarczające do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalenia, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawnomaterialne uzasadniające jego uwzględnienie, a ich badanie w takiej sytuacji staje się zbędne (por. uzasadnienie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 roku, III CZP 84/05, OSNC 2006/7-8/114 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2010 roku, I CSK 653/09, LEX). Zarzut ten okazał się niezasadny. W przedmiotowej sprawie znajdował zastosowanie trzyletni termin przedawnienia (art. 118 k.c.), co wobec daty zawarcia umowy bankowej (1 czerwca 2012 roku) oraz daty wytoczenia powództwa (28 stycznia 2014 roku), daje asumpt do wniosku, iż roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu.

Chybiony okazał się również zarzut braku legitymacji czynnej powoda. W ocenie Sądu zaoferowany przez stronę powodową materiał dowodowy jest wystarczający do wykazania, iż nabyła ona ze skutkiem prawnym wierzytelność wobec pozwanej wynikającą z umowy kredytu z dnia 1 czerwca 2012 roku. Powód złożył do akt sprawy umowę cesji wierzytelności wraz z załącznikami, w tym wyciąg z załącznika nr 2 stanowiącego wykaz wierzytelności objętych cesją, które to dokumenty zostały parafowane przez strony umowy cesji. Do akt załączono ponadto stosowne pełnomocnictwa dowodzące tego, że podmioty podpisujące umowę cesji w imieniu jej stron były do tego umocowane. Oczywiście jest przy tym, że załącznik nr 2 nie został złożony w formie kompletnej, a jedynie skróconej, tj. pozwalającej na weryfikację konkretnej wierzytelności (tu: przysługującej wobec pozwanej), co nie umniejsza jego mocy dowodowej. Nie może budzić wątpliwości, że na potrzeby przedmiotowego procesu koniecznym było jedynie wykazanie, iż umowa cesji przenosiła tą konkretną wierzytelność stanowiącą źródło żądania powoda. W konsekwencji zbędnym było przedłożenie całości załącznika nr 2, zwłaszcza, że pozostałe wierzytelności musiałyby zostać zanonimizowane. Odnośnie zaś przedłożonego dokumentu jasnym pozostaje, że dla jego waloru dowodowego nie ma znaczenia sposób jego anonimizacji w zakresie innych wierzytelności (w przedmiotowej sprawie wierzytelności te zostały „wykasowane”), istotnym jest bowiem, że dokument ten został sygnowany parafą przez osoby zawierające umowę cesji, co zdaniem Sądu jest wystarczające do stwierdzenia jego autentyczności. Kontynuując rozważania w zakresie omawianego zarzutu podkreślenia wymaga także, iż wierzytelność objęta załącznikiem nr 2 została w odpowiedni sposób oznaczona, co pozwala na jej pełną identyfikację. Godzi się przypomnieć, że zgodnie z dyspozycją art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią, chyba, że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Celem i skutkiem przelewu jest przejście wierzytelności na nabywcę. Jest to jedynie zmiana podmiotowa stosunku zobowiązaniowego. W wyniku przelewu przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązał z dłużnikiem. Wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy przelewu, wraz ze wszystkimi związanymi z nią prawami. Wyjaśnić wreszcie należy, że ewentualny brak zawiadomienia dłużnika o dokonanej cesji w żaden sposób nie wpływa na jej skutki. Całość powyższych rozważań prowadzi do wniosku, iż strona powodowa wykazała swoją legitymację procesową. Złożone do akt dokumenty pozwalają jednoznacznie stwierdzić, iż przejście wierzytelności miało miejsce, wynika z nich bowiem kiedy i pomiędzy jakimi stronami doszło do zawarcia umowy przelewu wierzytelności, wobec kogo wierzytelność przysługiwała, jakie było źródło jej powstania oraz jaka była wysokość zadłużenia pozwanej w dacie nabycia wierzytelności przez powoda.

W ocenie Sądu niebudzące wątpliwości były również twierdzenia faktyczne powoda o tym, że pozwana zawarła z (...) S.A. we W. umowę kredytu gotówkowego, na mocy której bank udzielił pozwanej kredytu w kwocie 4.678 zł, którą pozwana zobowiązała się spłacić wraz z odsetkami w 72 równych miesięcznych ratach, w terminie do dnia 19 czerwca 2018 roku. Powód przedłożył przedmiotową umowę sygnowaną przez pozwaną, której treść pozwoliła

ustalić szczegółowe jej postanowienia oraz obowiązki stron w zakresie jej wykonania, przy czym pozwana w treści sprzeciwu od nakazu zapłaty nie kwestionowała autentyczności swojego podpisu pod umową. Skoro powód wykazał ponad wszelką wątpliwość, iż pierwotny wierzyciel udzielił pozwanej kredytu w oznaczonej umową wysokości, to powinnością pozwanej -zgodnie z treścią art. 6 k.c. - było wykazanie, iż kredyt ten w całości albo w części spłaciła, jeśli z faktów tych chciała wywodzić dla siebie korzystne skutki prawne. Godzi się w tym miejscu przypomnieć, że reguła oznaczona w art. 6 k.c. znajduje swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia twierdzenia faktycznego ponosi strona, która się na nie powołuje. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zadaniem sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997/ 6-7/76). Podkreślić jednak należy, że dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony ani materialnoprawnym, ani procesowym, a tylko spoczywającym na niej ciężarem procesowym i w konsekwencji sąd nie może nakazać, czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu i tylko od woli strony zależy, jakie dowody sąd będzie prowadził. Jeżeli strona uważa, że do udowodnienia jej twierdzeń wystarczy określony dowód i dlatego nie przytacza innych dowodów, to jej błąd nie jest usprawiedliwiony, sama ponosi winę niezgłoszenia dalszych dowodów i nie może zarzucać nieuzasadnionego uniemożliwienia wykazania jej praw. Powinności, o której mowa, K. P. nie sprostała. Pozwana nie złożyła do akt żadnych dowodów, które pozwalałyby na przyjęcie, iż spłaciła swoje zobowiązanie wobec banku, przy czym za niesporne uznać należy, że wierzyciel nie ma realnej sposobności wykazania, iż dług nie został spłacony (nie da się przeprowadzić dowodu na okoliczność, która nie zaistniała). W niniejszej sprawie powód dochodził całości kredytu udzielonego pozwanej, a zatem dowodem na istnienie zadłużenia kapitałowego w dochodzonej pozwem wysokości była podpisana przez pozwaną umowa, której, o czym była już mowa, pozwana w żaden sposób nie tylko nie podważyła, ale nawet – po jej przedłożeniu przez powoda – nie starała się podważyć. W świetle zapisów umowy oczywistym pozostaje przy tym, iż irrelevantne znaczenie ma okoliczność, że powód nie przedłożył oświadczenia pierwotnego wierzyciela o wypowiedzeniu umowy bankowej, zaciągnięty przez pozwaną kredyt podlegał bowiem spłacie do dnia 19 czerwca 2018 roku, a więc w dacie wyrokowania był już w całości wymagalny. Niemniej jednak, uwzględniając postanowienia umowy cesji, których pozwana również nie zdołała podważyć, oraz fakt, iż na jej mocy powód nabył całość zadłużenia kapitałowego względem dłużnika, Sąd przyjął, że najpóźniej w dacie zawierania tej umowy, całość zadłużenia pozwanej była już wymagalna.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.767,69 zł z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP w stosunku rocznym, nie wyższymi od dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie w stosunku rocznym, od dnia 28 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty.

M.-prawną podstawę roszczenia odsetkowego powoda stanowi przepis art. 481 § 1 k.c., zgodnie z treścią którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wskazany przepis art. 481 k.c. obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki. Dłużnik jest zobowiązany uiścić je, choćby nie dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., a zatem nawet w przypadku, gdy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i choćby wierzyciel nie doznał szkody. Odpowiedzialność dłużnika za ustawowe odsetki w terminie płatności ma zatem charakter obiektywny. Do jej powstania jedynym warunkiem niezbędnym jest powstanie opóźnienia w terminie płatności.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c.

Strona powodowa wygrała sprawę w 78% (w odpowiedzi na sprzeciw powód cofnął pozew w zakresie kwoty 1.321,78 zł nie wykazując jednocześnie, że żądanie w tym zakresie było zasadne na datę wytoczenia powództwa) i dlatego w takim stopniu należy się jej zwrot kosztów procesu.

Koszty poniesione przez powoda wyniosły łącznie 1.294 zł i obejmowały: opłatę sądową od pozwu – 77 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł oraz koszty zastępstwa radcy prawnego w kwocie 1.200 zł – § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. 2013, poz. 490).

Z kolei koszty poniesione przez pozwaną wyniosły łącznie 1.217 zł i obejmowały: opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz koszty zastępstwa radcy prawnego w kwocie 1.200 zł – § 6 pkt 4 cyt. rozporządzenia.

Całość poniesionych przez strony kosztów procesu wyniosła zatem 2.511 zł.

Powód wygrał spór w 78%, a przegrał w 22%. Powód winien zatem ponieść z tytułu kosztów procesu kwotę 552,42 zł (22% kwoty ogólnej), a pozwana 1.958,58 zł (78% kwoty ogólnej).

Mając na uwadze powyższe należało zasądzić od pozwanej na rzecz powoda kwotę 741,58 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami faktycznie poniesionymi a kosztami, które strona powodowa powinna ponieść.